

# INFORMACJA

## Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 55

NSZZ Solidarność

4 styczeń 1989

### Kolegia w liczbach

Podajemy zestawienie grzywien orzeczonych z przyczyn politycznych przez kolegia d/s wykroczeń w okresie od 16 VIII 88 do końca roku.

Lp.	miejsowość	ilość kolegiów		łącznie	wysokość grzywien	
		od 16.08 do 21.10	od 22.10 do 31.12		łącznie	średnia
1.	Bydgoszcz	2	2	4	107.750	26.900
2.	Ciechanów	1	-	1	46.500	46.500
3.	Elbląg	1	1	2	195.250	97.600
4.	Gdańsk	22	20	42	2.707.750	64.500
5.	Gołdap	-	2	2	63.000	31.500
6.	Gorzów Wlkp.	-	1	1	41.500	41.500
7.	Kętrzyn	2	-	2	204.000	102.000
8.	Kielce	1	-	1	30.000	30.000
9.	Katowice	5	9	14	666.500	47.600
10.	Kraków	-	1	1	76.500	76.500
11.	Krosno	-	2	2	33.000	16.500
12.	Lublin	4	2	6	247.000	41.200
13.	Łódź	1	-	1	51.500	51.500
14.	Nidzica	-	1	1	36.500	36.500
15.	Olsztyn	2	2	4	340.500	85.100
16.	Opole	5	1	6	174.500	29.100
17.	Ostrowiec	-	3	3	153.000	51.000
18.	Poznań	4	1	5	174.250	34.900
19.	Piotrków	1	-	1	51.500	51.500
20.	Przemysł	2	1	3	101.500	33.800
21.	Płock	5	1	6	299.000	49.800
22.	Sokółka	1	-	1	16.500	16.500
23.	Skupsk	8	2	10	370.000	37.000
24.	Szczecin	3	5	8	377.750	47.200
25.	Skarżysko	2	-	2	13.000	6.500
26.	Stalowa Wola	30	3	33	985.500	29.900
27.	Toruń	-	3	3	115.500	38.500
28.	Warszawa	13	18	31	1.200.750	38.700
29.	Wrocław	6	24	30	1.137.000	37.900
30.	Wałbrzych	1	-	1	51.500	51.500
Razem		122	105	227	10.068.750	43.000

Powyższa tabela obejmuje tylko te rozprawy, na których orzeczono kary grzywien. Ponadto orzeczono 9 kar aresztu bezwzględnego, 7 nagan ustnych z kosztami postępowania i 2 uniewinnienia.

### Kazimierz SULKA nie chciał być drugim Piotrowskim

W 1986r. ks. Adolf Chojnacki, proboszcz parafii w Krakowie-Bieżanowie zostaje przeniesiony do Juszczyzna k. Suchej Beskidzkiej. Wkrótce potem w Suchej zamieszkuje czasowo funkcjonariusz SB Kazimierz SULKA, oddelegowany jako szef 3-osobowej grupy mającej zająć się osobą księdza, znanego z patriotycznej postawy. Grupa operacyjna działała. W listopadzie 1986 na terenie Juszczyzna kolportowane są paszkwilanckie ulotki i rysunki, m.in. porównujące ks. Chojnackiego do ... Adolfa Hitlera. 13 XII 86 K. Sulka zostaje aresztowany pod kryminalnym zarzutem płatnej protekcji. W więzieniu postanawia ujawnić, iż miał z polecenia przełożonych przygotować zamach na życie ks. Chojnackiego. Listy do

księdza przejmuje SB i służba więzienna, kolejne jednak docierają do adresata. Próbuje także - bezskutecznie - zainteresować sprawą prokuraturę. Efekt - przy kolejnym przedłużeniu aresztowania w czerwcu 87 w uzasadnieniu napisano, że Sulka powinien dalej siedzieć, bo... "ujawnił tajemnicę służbową". 21 VII 88 - po przeszło 19 miesiącach tymczasowego aresztowania - Sulka zostaje skazany za owe czyny kryminalne /zapownictwo/ na 2 lata i 4 miesiące pozbawienia wolności. Ponieważ większość już odbył w postaci zaliczonego na poczet kary tymczasowego aresztowania, 29 VIII 88 uzyskuje postanowienie Sądu o przedterminowym zwolnieniu. Postanowienie to pozostaje jednak tylko na papierze - w tym czasie prowadzone jest już bowiem drugie postępowanie, pod zarzutem pomówienia przez Sulkę Służby Bezpieczeństwa w listach do ks. Chojnackiego i wniesione już do sądu akt oskarżenia z art. 178 §1 kk - dodajmy, przestępstwa ściganego normalnie z oskarżenia prywatnego. Na wniosek prokuratora sąd stosuje 2 IX 88 wobec Sulki areszt pod nowym zarzutem. Z dat /29 VIII-2 IX/ wynika, że K. Sulka 4 doby pozbawiony był wolności bez żadnej podstawy prawnej. Widocznie komuś bardzo zależało na tym, aby Sulka ani na chwilę nie miał swobody wypowiedzi. 10 XI 88 Sąd Rej. w Katowicach skazał K. Sulkę na 1 rok pozbawienia wolności. Sądowi przewodniczyła Wanda Dubiel, zarazem przewodnicząca W-ku IV Karnego SR, oskarżał Edmund Nakonieczny, "dyżurny" prokurator we wszystkich sprawach mających aspekty polityczne. 13 XI obrońca Sulki składa do Sądu Rejonowego zapowiedź rewizji i wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania. 24 XI wydane zostaje postanowienie Sądu... wojewódzkiego o "odmowie uwzględnienia zażalenia na postanowienie o tymczasowym aresztowaniu". Tymczasem żadnego zażalenia obrońca jeszcze nie składał, gdyż nie otrzymał jeszcze odmownego postanowienia Sądu Rejonowego. W ten sposób przeskoczono cały etap postępowania, oczywiście nie bez powodu. Gdyby Sulce postawiono zarzut ujawnienia tajemnicy służbowej, to wprawdzie możnaby mu wymierzyć karę surowszą, ale oznaczałoby to przyznanie się SB do przygotowywania zamachu na życie księdza, ponadto ujawnienie zamiaru popełnienia przestępstwa /planowanego zabójstwa/ nie może w ogóle być przestępstwem!

Powyższy tekst jest skrótem artykułu z nr 44 pisma Młopolskiego Komitetu Walki o Praworządność PARAGRAF. Pismo to szczegółowo omawiało wszystkie aspekty sprawy K. Sulki również w n-rach 34, 42 i 43. Komisja Interwencji i Praworządności od początku śledzi uważnie przebieg sprawy. Nie poruszaliśmy jej dotychczas w INFORMACJI żywiąc obawę, że rewelacje Sulki mogą okazać się mistyfikacją w celu nadania sprawie kryminalnej charakteru politycznego. Obecnie nie mamy już żadnych wątpliwości. Kazimierz Sulka jest więźniem politycznym, ponad 2 lata przebywa w więzieniu za odmowę uczestnictwa w przestępstwie i próbę ujawnienia przygotowań do tego przestępstwa. Być może jego ryzykownej decyzji ks. Chojnacki zawdzięcza życie. W uzasadnieniu aktu oskarżenia czytamy, że K. Sulka był członkiem specjalnie powołanej grupy operacyjnej SB, której głównym zadaniem - jak pisze prokurator - było przerwanie pozareligijnej działalności ks. Adolfa Chojnackiego. I jeszcze końcowy fragment aktu oskarżenia: "... Na zasadzie art 308 kpk wnoszę o rozpoznanie niniejszej sprawy z wyłączeniem jawności całej rozprawy, gdyż z uwagi na ważny interes państwa, okoliczności sprawy winny być zachowane w tajemnicy".

Żonę i 3-letnią córkę skazanego objął swą opieką Arcybiskupi Komitet Pomocy w Krakowie. 2 XII 88 K. Sulkę przewieziono do Aresztu Śledczego w Warszawie.

### Proces zastępczy przeciw KPN

Nie mogąc pozwolić sobie na atak frontalny przeciwko Konfederacji Polski Niepodległej, władze polityczne PRL próbują skompromitować ją procesem jednego z członków Konfederacji - 24-letniego Krzysztofa KRÓLA, zięcia przywódcy KPN Leszka Moczulskiego. 29 XII 88 stanął on przed Sądem Rejonowym w Warszawie, oskarżony o kradzież książek z Biblioteki Narodowej /nr 21 i 26 INF./ Krzysztof Król podkreślił przed sądem, że sprawa ma dla niego charakter honorowy. Wyjaśnił, że pracował w BN od wiosny 83 do wiosny 84 jako doznoszący książki z magazynu do czytelników. 22 II 88 dokonano w jego domu pobeż-

nej rewizji i zakwestionowano 5 książek; niebawem dowiedział się z TV, że na pewno te książki ukradł. Stwierdził, że bibliofilstwo jest jego pasją - książki zbiera od 16 roku życia i zgromadził 6 tys. woluminów. Kupował je w księgarniach, antykwariatach i na straganach. Pieniądze dostawał od rodziców, którzy popierali jego hobby. Ujawnił źródła zakupu pięciu zakwestionowanych tomów, które żadnych szczególnych podejrzeń w nim nie wzbudziły. W swej bibliotece ma wiele książek z pieczęciami skreślonymi, zatartymi, zaklejonymi i wyciętymi. Potem K.Król wyjaśnił, na czym polegała jego praca w BN. Czekał aż magazynier znajdzie zamówione pozycje często przeglądał inne książki. Kilkakrotnie tak się zaczytał, że magazynier wychodząc zamknął go wewnątrz; było to przedmiotem wielu dowcipów. Na pytania prokuratora, czy jest tylko bibliofilem, czy też lubi czytać i jest znawcą książek, Król odpowiedział, że nie jest może szczególnym znawcą, lecz wie o książkach więcej niż wielu jego rówieśników; większość czasu zajmują mu jego pasje polityczne. Pytany przez swego obrońcę J.Naumana stwierdził, że klucze od jego mieszkania były w depozycie więziennym i sądzi, iż podczas jego nieobecności mieszkanie było wielokrotnie odwiedzane. Pracując w Bibliotece Narodowej nie ukrywał swoich przekonań i był poddawany szczegółowym kontrolom ze względu na ulotki i napisy, które tam się wówczas pojawiały. Adwokat złożył wniosek o przesłuchanie świadka H.Zielińskiej /oglądaliśmy tę panią w TV z Urbanem/, ponieważ nie ma dowodów rzeczowych; dziwnym trafem już 18 IV 88 książki zostały przekazane Bibliotece Nar. Sąd przychylił się do wniosku. Potem zeznawał Lech Woźniak, antykwariusz, któremu K.Król zamierzał sprzedać 2 książki. Stwierdził, że z pozostałości po stemplach zorientował się, że pochodzą one ze zbiorów BN. Jedną z nich przyjął w komis i zawiadomił kogo trzeba. Następnym świadkiem była pracownica BN B.Górka. Twierdzi ona, że w komendzie MO obejrzała fotografie książek i rozpoznała je. Na pytanie adwokata, czy kiedykolwiek okazało jej inkryminowane książki odpowiedziała - nie. Na tym rozprawę zakończono wyznaczając następny termin na 23 I br.

#### Czy T.JEDYNAK będzie siedział?

Czołowy działacz "S" na Śląsku Tadeusz JEDYNAK skazany został 16 XII 88 przez kolegium w Jastrzębiu Zdroju na 2 tygodnie aresztu za udział w dwóch manifestacjach w czasie których wygłosił przemówienia. Na pierwszej z nich, po mszy za Ojczyznę 20 XI 88 "nawoływał do tworzenia oddziałowych struktur zdelegalizowanego związku", a podczas uroczystości barbórkowej 4 XII 88 wygłosił przemówienie "o treści atakującej ustrój socjalistyczny oraz politykę wewnętrzną i zagraniczną PRL". Rozprawa odbyła się pod nieobecność T.Jedynaka, który był w tym czasie na badaniach lekarskich. W uzasadnieniu podkreślono niepoprawność obwinionego, który już 3-krotnie poprzednio był karany przez kolegia za podobne wykroczenia i uznano, że jego obecność nie była konieczna ze względu na wyczerpujący materiał dowodowy. T.Jedynak złożył odwołanie; do czasu jego rozpatrzenia przez sąd pozostaje na wolności.

#### Nieznani sprawcy grasują w Krakowie

Marek WALENCIK, stud. IIIr. Nauk Politycznych UJ i działacz NZS został 11 XII 88 ok. godz.21 napadnięty przez trzech mężczyzn na przystanku tramwajowym w centrum Krakowa, przy ul. Podwale. Napastnicy bez słowa zaatakowali go pięściami, a przewracającego się, skopali. Zbiegli po minucie. Marek ma rozbitą twarz, nos, uszkodzone oko, dostał 7-dniowe zwolnienie lekarskie. Kilka dni wcześniej, 6 XII w klubie studenckim "Pod Jaszczurami" nieznaną mężczyznę zwracając się doń po imieniu skierował do Marka pogróżki związane z jego aktywnością w NZS.

Stanisław BALBUS i Jolanta ANTAS są pracownikami Inst.Filologii Polskiej UJ, Jolanta była więźniem politycznym. 18 XII 88 zostali napadnięci przez nieznaną sprawców na os.Szklane Domy w Nowej Hucie. Napastników było prawdopodobnie dwóch, aktywniejszy z nich był człowiekiem w średnim wieku o wyjątkowej sprawności fizycznej i umiejętności walki. Jeden z napastników rzu-

cił się na Jolanę Antas dusząc ją od tyłu za szyję ze słowami "co się tu kurwo szwedasz". Usiłujący ich rozdzielić Balbus został kopnięty w genitalia i kilkakrotnie uderzony pięścią w twarz. Gdy usiłował podnieść się, został kopnięty obcasem w oko, a drugi mężczyzna złapawszy go pod ręce sadawał ciosy w plecy i nerki. Krzyżano na niego "ohcesz-huju zginąć jak Włocik" i "jeśli do utraty nieprzytomności Jolanę Antas łamiąc jej kość goleniową, powodując uszkodzenie stawu skokowego /możliwość kalectwa - sztywna stopa/ i zadając liczne rany. Jolanta przebywa w poważnym stanie w klinice AM w Krakowie. U St. Balbusa obdukcja stwierdziła stłuczenie nerek z krawieniem moczowym, obrażenia głowy /skroń, oczy, lewe ucho, błędnik/, nadwyrężenie kręgów szyjnych i wstrząs mózgu. Zatrzymywany przez Balbusa radiowóz milicyjny nie zatrzymał się, podobnie przejeżdżające taksówki. Kilka godzin wcześniej podczas obiadu w restauracji Arkadia nieznanemu mężczyźnie przypatrywał się niezwykle natrętnie Jolancie Antas. 19 XII 88 St. Balbus złożył doniesienie w komendzie MO na os. Zgody, gdzie został bardzo arogancko przyjęty przez oficera dyżurnego w randze kapitana. Funkcjonariusz ten krzyczał na p. Balbusa za to, iż śmiał on naswać ten incydent bandyckim napadem.

#### Komitet Centralny zdobyty

30 XII 88 o godz. 14 w Warszawie przeprowadzono brawurową akcję w obronie więźniów politycznych. Na gmachu Komitetu Centralnego PEPR od strony Nowego Świata Piotr IKONOWICZ /PPS/ i Edward MIZIKOWSKI /MRKS/ zawiesili bezpośrednio pod gzymszem wieńczącym budynek transparent "Uwolnić więźniów politycznych". O godz. 15 zostali zdjęci z dachu i przewiezieni do DUSW przy ul. Wilczej. Obu zwolniono o godz. 19.

#### Kolegia

Gdańsk. 15 XII 88 uczeń Lic. Elektronicznego Piotr ŻEROMSKI skazany został na 1 miesiąc aresztu. Szkoła wystawiła mu złą opinię. Był leczony psychiatrycznie, adwokat wniósł o uchylenie aresztu, ze względu na stan zdrowia.

17 XII 88 w Gdyni zostali zatrzymani: Janusz FRYDRYCHOWICZ /1.19/, Andrzej WOJOWSKI /1.14/, Marek POGORZELESKI /1.16/, Michał ONYSZKO /1.18/, Andrzej KRYNICKI /1.14/, Paweł ŁASKOWSKI /1.16/, Marcin DULIN i Artur KRUZYCKI. Wszystkich przewieziono do komendy, nieletnich po wylegitymowaniu i rozmowach zwolniono /w areszcie przetrzymano Pogorzelskiego/. Pozostali, obwinieni o chuligańskie wybryki stanęli przed kolegium, które orzekło kary: Artur KRUZYCKI - grzywna i nawiązka po 30 tys., koszty 1.500 zł., Michał ONYSZKO - grzywna i nawiązka po 40 tys., koszty j.w., Janusz FRYDRYCHOWICZ - grzywna i nawiązka po 50 tys., koszty j.w.

14 XII 88 kolegium ukarało Jerzego ŻMUDZKIEGO grzywną 50 tys., nawiązka 30 tys. i kosztami za malowanie haseł /"Precz z milicją!"/

23 XII 88 odbyły się dwa kolegia: Dariusz KRAWCZYK /1.20/ został zatrzymany 21 XII po rewizji w domu. Zabrano bibułę i znaczki. Po 48 godzinach w areszcie skazany na grzywnę 50 tys. i koszty 1.500 zł. U Roberta CWIEKA / w 1985 bardzo brutalnie pobity przez milicję, ma 15% utraty zdrowia/ 21 XII dokonano rewizji, zabrano materiały drukarskie. Po 48 godz. aresztu orzeczono grzywnę 50 tys., nawiązka 50 tys. i koszty.

16 XII 88 dwaj pracownicy Stoczni Remontowej wyszli wcześniej z mszy w kościele św. Brygidy aby zdażyć na pociąg do domu. Zostali zatrzymani na ulicy bez żadnego powodu i przewiezieni do WUSW. Nazajutrz stanęli przed kolegium, które orzekło dla Józefa TRACZA grzywnę 50 tys., nawiązka 50 tys. i koszty, a dla Mariana BAHNA grzywnę 50 tys., nawiązka 30 tys. i koszty - za udział w nielegalnej manifestacji.

Gołdap. 9 XII rozpoczęła się sprawa Edwarda KOCHANOWSKIEGO, członka RKW Pojezierze, obwinionego o zamiar rozpowszechniania 77 egz. pisma "Kres" znalezionych podczas rewizji 24 VIII 88. Na rozprawę nie wpuszczono nikogo poza obwinionym. E. Kochanowski protestował przeciw niedopuszczeniu publiczności;

stwierdził, że bibułę znaleziono na korytarzu w pralce, do której dostęp miało wiele osób. Sprawę odroczone celem powołania dodatkowych świadków.

20 XII 88 odbyły się kolegia obwinionych z art 520 §2 kw Stanisława KOWALCZYKA i Edward-a WASILEWSKIEGO. Obu ukarano grzywnami po 30 tys.zł.

Ślask. 22 XII 88 odbyły się kolegia II inst. Edwarda JARKA i Janusza MAŁKA (nr 53 INF.). Utrzymano w mocy grzywny orzeczone w I inst. - po 40 tys.zł, dodając po 2.250 zł kosztów postępowania.

28 XII 88 zostali skazani na grzywny zatrzymani 17 X podczas akcji ulotkowej w Raciborzu:

Jan GOLEC - 40 tys.zł

Edward JAREK - 52 tys.zł.

Janusz MAŁEK - 45 tys.zł

Bolesław OLEWIŃSKI - 40 tys.zł

Wszystkich obciążono kosztami postępowania po 1.500 zł.

Opole. 28 XII 88 kolegium ukarało Mariana MOLINSKIEGO (WiP) za kolportaż nielegalnych wydawnictw grzywną 30 tys. i kosztami. Wobec Zbigniewa CZWARNO (nr 41 INF.) II instancja zatwierdziła orzeczoną 23 IX grzywnę 30 tys.zł, koszty wzrosły o 2.250 zł.

Wrocław. 29 XII 88 odbyło się zaocznie kolegium Leszka BUDREWICZA za publiczne zniszczenie 1 VII 88 książki wojskowej. Orzeczone grzywnę 50 tys.zł i koszty 1.500.

29 XII 88 podczas manifestacji o uwolnienie Janka TOMASIEWICZA ( od 13 XII w areszcie) zostali zatrzymani z transparentami, a nazajutrz skazani przez kolegium:

Jacek SUCHOROWSKI - grzywna 50 tys., nawiazka 30 tys. i koszty

Piotr MICHALAK - grzywna 30 tys., nawiazka 20 tys. i koszty

Piotr LEWANDOWSKI - grzywna 30 tys., nawiazka 20 tys. i koszty.

#### WUSW liczył na rabat

22 XII 88 przed Sądem Najwyższym - Izba Cywilna i Administracyjna odbyła się rozprawa rewizyjna w sprawie Waldemara ROLBICKIEGO "przeciwko skarbowi państwa - Urzędowi Spraw Wewn. w Gdańsku i in. o zapłatę i ustalenie". Sędzią sprawozdawcą J.Szachukowicz. Powoda reprezentował mec.Jacek Taylor. Pozwanych: WUSW - mec.Cios, PZU - nie podano nazwiska.

Waldemar ROLBICKI doznał w dn.1 maja 1985 r ciężkich obrażeń (złamanie nogi, złamanie kości miednicy, stłuczenie klatki piersiowej, złamanie żebra, stłuczenie płuca, ogólne potłuczenie, wstrząs pourazowy) w wyniku najechniania przez samochód milicyjny oraz późniejszego pobicia przez funkcjonariuszy MO. Kilkakrotnie przebywał w szpitalu, przeszedł dwie operacje, doznał trwałego kalectwa - 45% utraty zdrowia.

Jako zadośćuczynienia domagał się początkowo na drodze administracyjnej kwoty 1 mln złotych, to jest ceny najtańszego samochodu, który ułatwiłby mu poruszanie się. Gdy jego żądanie zostało odrzucone z powodu niewykrycia sprawców, złożył pozew do sądu. Ponieważ w tym okresie wartość nabywacza złotówki bardzo zmalała, zwiększył żądanie do dwóch milionów złotych. Sąd Woj.w Gdańsku na rozprawie w dn. 4 V 88 przyznał odszkodowanie w wysokości 1,5 mln złotych.

Od tego wyroku złożyły rewizję do Sądu Najwyższego WUSW i PZU, wypłacające odszkodowania za wypadki drogowe. Nie kwestionując oczywistego faktu utraty zdrowia, domagano się obniżenia odszkodowania do 500 tysięcy. Przedstawicielka WUSW mec.Cios podkreśliła z naciskiem, że w trakcie postępowania nie uległy zmianie żadne okoliczności sprawy, a samego spadku wartości złotego sąd nie powinien brać pod uwagę, zwłaszcza że nie towarzyszy mu poprawa możliwości użycia uzyskanych pieniędzy. Pełnomocnik powoda mec.Jacek Taylor w bardzo pięknym przemówieniu domagał się oddalenia rewizji. Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok Sądu Woj., t.j. odszkodowanie 1,5 mln.zł.

Łodzianie uniewinnieni!

21 XII 88 przed Sądem Rejonowym w Łodzi zakończyła się rozprawa przeciw Ryszardowi MROZOWI, oskarżonemu z art 236 kk o znieważenie 3 V 88 po mszy rocznicowej funkcjonariuszy MO (nr 53 INF.). Główny świadek oskarżenia, milicjant Jacek Wojciechowski zeznał, że obelżywych słów wobec milicji używał młody chłopiec (oskarżony ma 37 lat i na chłopca nie wygląda), Sąd odczytał zeznania złożone w śledztwie. Świadek stwierdził, że nigdy takich zeznań nie składał, zresztą brakło pod nimi jego podpisu. Wyraził pogląd, iż zeznanie zostało spreparowane przez nieznaną mu osoby. Po przesłuchaniu pięciu świadków obrony adwokat A.Kern przekazał do akt obdukcję lekarską stwierdzającą obrażenia R.Mroza po pobiciu podczas zatrzymania. Prokurator wniosł o umorzenie postępowania i ukaranie oskarżonego pewną kwotą na odbudowę miasta, bowiem należy dać wiarę zeznaniom Wojciechowskiego złożonym bezpośrednio po zajściu. Zeznaniami świadków obrony sarszucił brak obiektywizmu, gdyż są oni znajomymi oskarżonego. obrońca podważając wiarygodność zeznań Wojciechowskiego wniosł o uniewinnienie. Ryszard MROZ w ostatnim słowie powiedział, że został zatrzymany za zwrócenie uwagi milicjantowi, iż bije bardzo młodego chłopca, właściwie dziecko. Zwrócił się do sądu o uniewinnienie.

Sąd pod przewodnictwem SSR Przybysza uniewinnił Ryszarda Mroza z braku dowodów winy. Koszty postępowania sądowego pokryje skarb państwa.

28 XII 88 Sąd Rejonowy w Łodzi uniewinnił dalsze trzy osoby oskarżone z art.234 §1 kk za czynną napaść na funkcjonariuszy podczas tych samych zajęć z 3 V 88 r. Są to Roman KOPYCKI, Marian KUKIELA i Michał PAKOWSKI (nr 34, 41 i 42 INF.). Podobnie jak w procesie R.Mroza świadkowie oskarżenia zaprzeczyli, jakoby zeznając u prokuratora podawali fakty ujęte w akcie oskarżenia.

Solidarność z Niska przywrócona do pracy

W Rej.Sądzie Pracy w Stalowej Woli 21 XII 88 zakończył się proces o przywrócenie do pracy Zdzisława SAWICKIEGO, Józefa SUDOŁA, Mariana GRZYBOWSKIEGO i Edwarda GĄSIORKA, założycieli Komitetu "S" w Zakł.Mechanicznych NIMET w Nisku. Po złożeniu wniosku o rejestrację zostali oni przeniesieni represyjnie do pracy robotników budowlanych, a po odmowie jej podjęcia 26 X 88 dyscyplinarnie zwolnieni (nr 46, 51 i 54 INF.). W czasie rozprawy pozwany zakład pracy nie był w stanie udowodnić słuszności decyzji skierowania wy-soko kwalifikowanych pracowników do pracy niewykwalifikowanych robotników budowlanych. W ogłoszonym 30 XII wyroku Sąd nakazał ponowne zatrudnienie zwolnionych pracowników w ciągu 7 dni i wypłatę zaległych poborów. Sędzia Ulanicki w uzasadnieniu stwierdził, że sąd nie dopatrył się uchybień ze strony zwolnionych pracowników, a nie wykonanie planu przez zakład najlepiej wskazuje na błędną decyzję zwolnienia 4 wykwalifikowanych fachowców.

Najścia, zatrzymania, pobicia

Gdańsk. Edmund KRASOWSKI zatrzymany 17 XII w Elblągu przebywa w szpitalu na Zaspie w Gdańsku na Oddz.Neurologii. Podczas zatrzymania doznał urazu kręgosłupa, ma niedowład rąk i nóg.

Jacek FEDOR 23 XII został zatrzymany na ulicy za znaczek "S". Znaczek zabrano, jego wulgarnie zbesztano.

Wrocław. Andrzej KIEJAR, student AM pobity 7 XI podczas happeningu, 13 XII opuścił szpital. 25 XII w domu stracił przytomność, ponownie przewieziony do szpitala przebywa na oddziale intensywnej terapii.

Tomasz WOJCIECHOWSKI, Marek ZAJĄC i Jarosław KUBIAK odbywający służbę zastępczą w nadleśnictwie Ożawa zostali zatrzymani przez chor.Śłomińskiego pod zarzutem malowania napisów. W miejscu ich zakwaterowania przeprowadzone 3-godzinną rewizję. Do USW w Łądku Źdroju przewieziono ich w kajdankach. Śledztwo prowadził A.Kopeć, przesłuchiwało na zmianę trzech funkcjonariuszy. Zostali przetrzymani 50 godzin. Złożyli skargi.

Stalowa Wola. Zatrzymani 14 i 15 XII Stanisław TKACZ, Piotr KULESZA i Józef OSTROWSKI (nr 54 INF.) zostali zwolnieni po 48 godzinach. Byli przesłuchiwani przez prokuratora jako podejrzani w sprawie śmierci por. SB Turbakiewicza.

Gołdap. Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych zabierani są ze szkoły przez funkcjonariuszy SB i MO na przesłuchania i rozmowy prewencyjne przy biernej postawie nauczycieli. Przesłuchania nieletnich odbywają się bez udziału rodziców lub opiekunów. 14 XII zabrany rano uczeń Adam BREJKA (lat 17) został podczas przesłuchania pobity.

26 XI 88 w Szk. Podstawowej nr 5 w Elku odbywała się andrzejkowa dyskoteka pod opieką nauczycieli. Podczas zabawy przez kotłownię wdarli się funkcjonariusze MO i porwali ucznia kl. VIIA Marka KANIEWSKIEGO. Zbili go po twarzy i radiowozem zawieźli do mieszkania jednego z milicjantów na ul. Kapsuka. Tam ponownie został pobity, a następnie pozwolono mu wyjść. 1 XII nauczyciele skierowali do szefa RUSW protest z wnioskiem o ukaranie winnych funkcjonariuszy.

Poznań. Od 6 XII 88 w areszcie śledczym przy ul. Młyńskiej przebywa student I r Jacek NAPIERAŁA. Prokuratura wojskowa powiadomiła rodziców, że toczy się przeciw niemu postępowanie z art 235 ust. o poważ. obowiązku obrony za trwałe uchylanie się od służby wojskowej.

8 XII sześciu funkcjonariuszy WUSW dokonało rewizji w mieszkaniu 17-letniej uczennicy LO Anny POSADZKIEJ. Zabrali materiały drkarskie i ulotki. W czasie rewizji do Anny przyszli jej koledzy Konstanty GÓRNY i Jacek KAR-CZEWSKI. Wszystkich zatrzymano i przewieziono do WUSW. Zwolnieni po 24 godz.

9 XII Szymon KANTORSKI, uczeń LO został pobity przed własnym domem przez trzech nieznanych sprawców.

Opole. Podczas pikietowania aresztu śledczego, gdzie od 13 XII przebywa uczeń Krzysztof GALIŃSKI (WiP) zatrzymani zostali z transparentami Joachim PAWLICZAK, Jerzy KUROCZKIN i Jacek SWIDRAK. (Wiadomość z 29 XII)

30 XII ok. godz. 18 SB wkroczyła do mieszkania członka KIIIP Krystyny ZIO-BROWSKIEJ. Wylegitymowano i spisano 11 znajdujących się tam osób.

Warszawa. Dalsze nazwiska zatrzymanych i pobitych 13 XII na Krak. Przedmieściu (nr 54 INF.): Andrzej SULKOWSKI, stud. II r Prawa, bity w suce do utraty przytomności; Tomasz PIECZYŃSKI, prac. Biblioteki UW, pobity przy interwencji w sprawie bitego J. Tomasiwicza; Wojciech GÓRECKI, III r Prawa UW, bity w suce pałką po głowie i nogach. (Wg. informacji ABI)

31 XII milicja wkroczyła do mieszkania, w którym od 25 XII trwała głódówka PPS NZS i WiP o uwolnienie więźniów politycznych w PRL i CSR. Zabrano Piotra IKONOWICZA. Pozostałych wylegitymowano i złożono im życzenia noworoczne.

### SOS dla zapomnianego więźnia

Od 6 XI 88 w Areszcie Śledczym w Gdańsku przebywa z sankcją prokurator-ską Janusz KWIATKOWSKI, student II r Akademii Medycznej. Postawiono mu zarzut z art 236 i 234 kk (czynna napaść na funkcjonariusza. Janusz jest sierotą, dotychczas nikt nie zainteresował się jego losem. Oto jego adres: Janusz Kwiatkowski s. Tadeusza, Areszt Śledczy, ul. Kurkowa 12, 80 803 Gdańsk.

### Jeszcze jeden uczeń w więzieniu

8 XII ze szkoły w Opolu został zabrany Krzysztof GALIŃSKI (mieszka w Gdańsku, uczy się w Opolu). Po przewiezieniu do Gdańska Sąd Rej. skazał go na 1 m-c aresztu za uchylanie się od orzeczonej 29 IX przez kolegium pracy na rzecz miasta w ciągu 2 m-cy ograniczenia wolności. Krzysztof był ukarany za udział w młodzieżowej zabawie - "Topieniu Marzanny" 23 III 88.